

WYROK
z dnia 17 listopada 2009 r.
Sygn. akt SK 64/08*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marian Grzybowski – przewodniczący
Miroslaw Granat
Wojciech Hermeliński – sprawozdawca
Marek Mazurkiewicz
Janusz Niemcewicz,

protokolant: Krzysztof Zalecki,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżącego oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniach 21 lipca, 13 października i 17 listopada 2009 r., skargi konstytucyjnej Mariusza Lewińskiego o zbadanie zgodności:

art. 39a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. z 2007 r. Nr 226, poz. 1676, ze zm.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

o r z e k a:

Art. 39a § 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. z 2007 r. Nr 226, poz. 1676, z 2008 r. Nr 237, poz. 1651 oraz z 2009 r. Nr 26, poz. 157 i Nr 56, poz. 459) w zakresie, w jakim stanowi, że pierwszą instancją dyscyplinarną dla sędziów sądów wojskowych są wojskowe sądy okręgowe, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto p o s t a n a w i a:

na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, z 2000 r. Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638, z 2001 r. Nr 98, poz. 1070, z 2005 r. Nr 169, poz. 1417 oraz z 2009 r. Nr 56, poz. 459) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

UZASADNIENIE

I

1. Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. z 2007 r. Nr 226, poz. 1676, ze zm.; dalej: p.u.s.w.) w art. 39a reguluje właściwość instancyjną i miejscową oraz skład sądów dyscyplinarnych w sprawach sędziów sądów wojskowych. Przepis ten brzmi następująco:

* Sentencja została ogłoszona dnia 23 listopada 2009 r. w Dz. U. Nr 195, poz. 1510.

„§ 1. Sądami dyscyplinarnymi w sprawach dyscyplinarnych sędziów sądów wojskowych są:

- 1) w pierwszej instancji – wojskowe sądy okręgowe;
- 2) w drugiej instancji – Sąd Najwyższy – Izba Wojskowa.

§ 2. Miejscowo właściwy do rozpoznania sprawy sędziego w postępowaniu dyscyplinarnym (...) jest sąd dyscyplinarny, w okręgu którego znajduje się miejsce służbowe sędziego objętego postępowaniem.

§ 3. Sądy dyscyplinarne orzekają w składzie trzech sędziów. Do orzekania w sądzie dyscyplinarnym są uprawnieni wszyscy sędziowie danego sądu dyscyplinarnego, z wyjątkiem prezesa sądu oraz rzecznika dyscyplinarnego”.

2. Skargą konstytucyjną z 27 lipca 2007 r. Mariusz Lewiński (dalej: skarżący) zwrócił się o zbadanie zgodności powyższego przepisu z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Braki skargi konstytucyjnej zostały uzupełnione pismem z 15 stycznia 2008 r. Liczne dodatkowe materiały do sprawy (m.in. dokumentację innych spraw dyscyplinarnych toczących się wobec skarżącego) skarżący nadesłał: 16 stycznia 2008 r., 27 października 2008 r., 28 listopada 2008 r., 7 i 20 lipca 2009 r., 23 września 2009 r., 8 i 30 października 2009 r. oraz 9 i 17 listopada 2009 r.

Skarga została złożona na tle następującego stanu faktycznego:

Skarżący – sędzia Wojskowego Sądu Garnizonowego (dalej: WSG), wyrokiem Sądu Dyscyplinarnego – Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie z 4 stycznia 2007 r. (sygn. akt SD 1/06) został skazany na karę dyscyplinarną usunięcia z zajmowanej funkcji prezesa WSG w Krakowie za niedopełnienie obowiązku terminowego sporządzania uzasadnień w sześciu sprawach w okresie 1 maja 2003 r. – 14 stycznia 2005 r. W toku postępowania skarżący złożył wniosek o wyłączenie ze składu sądu dyscyplinarnego wszystkich sędziów, ponieważ z jego inicjatywy prowadzono przeciwko nim postępowania wyjaśniające w sprawie domniemanych nadużyć finansowych, fałszowania orzeczeń oraz uczestniczenia w nienależycie obsadzonych składach sądowych. Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z 27 kwietnia 2006 r. odmówił uwzględnienia tego wniosku, co stało się jednym z powodów złożenia przez skarżącego odwołania (nazwanego przez niego „apelacją”) od wspomnianego wyżej wyroku z 4 stycznia 2007 r. Wyrokiem z 22 marca 2007 r. (sygn. akt WD 1/07) Sąd Najwyższy – Izba Wojskowa (dalej: IW SN) podtrzymał pierwotne orzeczenie o usunięciu skarżącego z zajmowanej funkcji. W uzasadnieniu tego wyroku sąd drugiej instancji wskazał m.in., że przyczyny ewentualnego wyłączenia sędziego powstały i były znane stronie przed rozpoczęciem przewodu sądowego, wobec tego podniesienie takiego zarzutu w postępowaniu odwoławczym „nie może być skuteczne, bowiem prowadziłoby to wprost do obejścia (...) art. 41 § 2 k.p.k. Skoro zatem kwestia wyłączenia sędziów została rozstrzygnięta w sposób przewidziany przepisami prawa, to nie można zasadnie twierdzić, tylko na podstawie odmiennego poglądu obwinionego dotyczącego fakultatywnego powodu wyłączenia członków składu orzekającego, że rozprawa toczyła się z naruszeniem prawa obwinionego do rzetelnego procesu”. Skarżący wskazał, że na mocy art. 122 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.; dalej: p.u.s.p.) w związku z art. 70 § 1 p.u.s.w. od wyroku sądu dyscyplinarnego nie przysługiwała kasacja.

Zdaniem skarżącego, „w trakcie procesu przed sądami obu instancji” zostało naruszone jego „prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd”, „gwarantowane każdemu obywatelowi na podstawie art. 45 Konstytucji”. Wskazał on ponadto, że „niezawisłości sędziowskiej poświęcony jest art. 178 Konstytucji. Zasada ta jest wyznacznikiem gwarancji praw i wolności obywatelskich”.

W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej i pisma uzupełniającego jej braki formalne skarżący podniósł nieco inne argumenty na poparcie tezy o braku bezstronności sądu orzekającego w jego sprawie, niż uczynił to w toku postępowania przed sądami dyscyplinarnymi obu instancji. Skoncentrował się bowiem nie na faktycznej bezstronności członków składu orzekającego w jego sprawie, ale na wykazaniu ogólnych wad egzekwowania odpowiedzialności dyscyplinarnej wobec sędziów sądów wojskowych.

Po pierwsze, rzecznik i sędziowie dyscyplinarni są żołnierzami i z tego powodu – na mocy ustawy z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (Dz. U. Nr 179, poz. 1750, ze zm.) – podlegają prezesowi wojskowego sądu okręgowego jako dowódcy. Obejmuje ich obowiązek posłuszeństwa, lojalności i poszanowania przełożonego, wyrażony w pkt 31 Regulaminu Ogólnego Sił Zbrojnych RP (dalej: Regulamin; http://www.wp.mil.pl/pliki/Image/obrazki_do_stron/strona_81_40c420dae3201_regulamin.doc). W kontekście art. 37 § 2 p.u.s.w. zachowanie sprzeczne z zasadami dyscypliny wojskowej jest przewinieniem dyscyplinarnym sędziego sądu wojskowego. W rezultacie „nie jest możliwym w tych warunkach spełnienie przez sędziów sądu wojskowego, wchodzących w skład sądu dyscyplinarnego, jednocześnie obowiązku bezstronności i niezawisłości oraz posłuszeństwa, lojalności i poszanowania wobec przełożonego. Jeden z nich musi być «poświęcony» dla realizacji drugiego”.

Po drugie, prezes wojskowego sądu okręgowego dysponuje także bezpośrednimi mechanizmami oddziaływania „prawnego i faktycznego” na rzecznika i sędziów sądu dyscyplinarnego. Przyznaje on bowiem wszystkim swoim podwładnym nagrody i zapomogi oraz opiniuje ich kandydatury w procesie awansowym (por. rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 26 kwietnia 2004 r. w sprawie warunków przyznawania nagród i zapomóg żołnierzom zawodowym, Dz. U. Nr 122, poz. 1274 oraz rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 1 marca 2004 r. w sprawie opiniowania żołnierzy zawodowych, Dz. U. Nr 43, poz. 397).

Mając na uwadze, że wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego pochodzi od prezesa wojskowego sądu okręgowego, skarżący dowodzi, że art. 39a w obecnym brzmieniu „wyłącza możliwość rozpoznania sprawy dyscyplinarnej przez niezależny, niezawisły i bezstronny sąd”.

Skarżący wskazał ponadto wiele okoliczności faktycznych, które zaważyły na wydaniu wobec niego niesprawiedliwego wyroku. Najważniejsze znaczenie wśród nich miały: zainicjowanie przez niego śledztwa w sprawie rozmaitych nadużyć wobec znacznej części sędziów sądów wojskowych i związany z tym brak popularności w środowisku; powiązania rodzinne jednego z sędziów sądu dyscyplinarnego drugiej instancji z inną osobą objętą tym śledztwem; ubieganie się o awans przez jednego z sędziów dyscyplinarnych; zmuszenie do wypowiedzenia stosunku pełnomocnictwa przez jednego z obrońców skarżącego; toczące się prace nad reformą sądownictwa wojskowego. Jego zdaniem, „środowisko sędziów sądów wojskowych jest niewielką, liczącą kilkadziesiąt osób, zamkniętą grupą, w której wszyscy się znają. Już ten fakt czyni niemożliwym zachowanie obiektywizmu i bezstronności przy rozpoznawaniu sprawy dotyczącej osoby należącej do tego kręgu”.

3. Marszałek Sejmu w piśmie z 4 marca 2009 r. wniósł o stwierdzenie, że art. 39a § 1 i 2 p.u.s.w. są zgodne z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz o umorzenie postępowania w pozostałym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

W opinii Marszałka Sejmu, znaczna część argumentów przytoczonych przez skarżącego dotyczy płaszczyzny stosowania prawa. Do rozpoznania kwalifikują się tylko dwa zarzuty: „brak możliwości wniesienia kasacji od wyroku sądu II instancji w postępowaniu

dyscyplinarnym” oraz „nieprawidłowe określenie właściwości sądów wojskowych w sprawach dyscyplinarnych sądów wojskowych”.

Pierwszy z nich, według Marszałka Sejmu, nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał, że powszechne uprawnienie do wniesienia kasacji nie jest koniecznym składnikiem konstytucyjnego prawa do sądu. Nie ma wobec tego obowiązku takiego ukształtowania procedury sądowej, aby środek ten był dostępny w wypadku spraw dyscyplinarnych sędziów sądów wojskowych.

Zdaniem Marszałka, także drugi zarzut nie jest trafny. Ustawodawca ma bowiem „szeroki zakres swobody w kształtowaniu właściwości sądów, a Konstytucja odsyła w tej materii do regulacji ustawowej”. System sądownictwa dyscyplinarnego dla sędziów sądów wojskowych mieści się w ramach tej swobody i realizuje prawo do sądu. Sprawy dyscyplinarne są rozstrzygane przez organ sądowy, a wyłączenie właściwości sądów powszechnych w tej sferze „nie oznacza, że sprawy te nie będą rozpatrywane przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd oraz (...) sprawiedliwie i jawnie”. Przytoczone przez skarżącego argumenty na poparcie tezy o naruszeniu prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej nie mają swojego „źródła w przepisach, a co najwyżej – w praktyce”.

Jako przyczynę umorzenia postępowania co do art. 39a § 3 p.u.s.w. Marszałek Sejmu wskazał brak przytoczenia przez skarżącego argumentów przemawiających za niekonstytucyjnością tego przepisu.

4. Prokurator Generalny w piśmie z 16 kwietnia 2009 r. przedstawił stanowisko, że art. 39a § 1 p.u.s.w. jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji, oraz wniósł o umorzenie postępowania w pozostałym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

Prokurator Generalny wskazał – w ślad za wyrokiem TK z 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06 (OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108) – że przedmiotem zaskarżenia w trybie skargi konstytucyjnej mogą być nie tylko przepisy prawa materialnego, na podstawie których wydano ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie skarżącego, lecz także przepisy proceduralne, stanowiące warunek *sine qua non* tego rozstrzygnięcia. W jego opinii, taki charakter w aktualnej sprawie można przypisać wyłącznie art. 39a § 1 p.u.s.w., określającemu ustrój sądów wojskowych. Bez tego przepisu w ogóle nie mogłoby dojść do wydania wyroku w sprawie skarżącego przez odpowiednie wojskowe sądy dyscyplinarne. Pozostałe jednostki redakcyjne art. 39a p.u.s.w. określają właściwość miejscową sądów dyscyplinarnych i skład tych sądów, a więc nie wykazują „niezbędnego (na tle art. 79 Konstytucji) związku z konkretnym orzeczeniem”. Postępowanie w sprawie zbadania ich konstytucyjności jest więc niedopuszczalne i powinno zostać umorzone.

Opierając się na dorobku orzecznictwa i doktryny, Prokurator Generalny stwierdził, że „sądy wojskowe są sądami określonymi w Konstytucji, właściwymi do rozpoznawania karnych spraw («spraw» w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji) «osób związanych bezpośrednio z wojskiem»”. Wobec tego sądy wojskowe są również właściwe do rozpoznawania spraw dyscyplinarnych sędziów wojskowych, ponieważ „takie rozdzielanie właściwości w sprawach dyscyplinarnych stanowi dopuszczalne, na gruncie Konstytucji, ograniczenie właściwości sądów powszechnych”.

Prokurator Generalny podkreślił, że do sądów wojskowych odnoszą się wszystkie konstytucyjne wymogi niezależności, bezstronności i niezawisłości. Nie można więc uznać, że powierzenie tym sądom spraw dyscyplinarnych sędziów sądów wojskowych jest sprzeczne z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Sprzeczne z ustawą zasadniczą byłyby natomiast np. przekazanie tych spraw organom niebędącym sądami w rozumieniu art. 175 ust. 1 Konstytucji albo ustawowy obowiązek wykonywania rozkazów przełożonych przez sędziów sądów wojskowych podczas sprawowania przez nich funkcji orzeczniczych.

Prokurator Generalny zauważył ponadto, że oceniając sytuację prawną sędziów wojskowych sądów dyscyplinarnych, należy brać pod uwagę hierarchię przepisów. Obowiązki wynikające z podległości służbowej są określone w Regulaminie, podczas gdy wymogi niezależności, bezstronności i niezawisłości wynikają wprost z Konstytucji. Wobec tego „nie może budzić wątpliwości, który z obowiązków jest nadrzędny”.

Odnosząc się zaś do dokonanej przez skarżącego oceny prawidłowości postępowania dyscyplinarnego w jego sprawie, Prokurator Generalny stwierdził, że kwestia ta należy do sfery stosowania prawa. Zarzuty skarżącego w tym zakresie zostały rozpatrzone w postępowaniu odwoławczym, zakończonym ostatecznym wyrokiem IW SN.

5. Pismem z 14 października 2009 r. Trybunał Konstytucyjny zwrócił się do Prezesa IW SN z prośbą o udzielenie informacji na temat wykładni art. 39a p.u.s.w. oraz praktyki orzekania w sprawach dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów sądów wojskowych, ze szczególnym uwzględnieniem:

- liczby oraz rezultatów postępowań dyscyplinarnych przeciwko sędziom sądów wojskowych w latach 1997-2009;
- możliwości zmiany właściwości miejscowej sądów dyscyplinarnych (tzn. przenoszenia spraw dyscyplinarnych sędziów sądów wojskowych do innego sądu dyscyplinarnego niż sąd właściwy na podstawie art. 39a § 2 p.u.s.w.) oraz ewentualnej praktyki w tym zakresie w latach 1997-2009,
- przepisów i procedur stosowanych w celu zapewnienia prawa do bezstronnego sądu w postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko sędziom sądów wojskowych (zwłaszcza instytucji wyłączenia sędziego) oraz ewentualnej praktyki w tym zakresie w latach 1997-2009.

Prezes IW SN w piśmie z 29 października 2009 r. wyjaśnił, że w okresie od 1 października 2001 r. do 30 września 2009 r. sąd ten:

- jako sąd dyscyplinarny drugiej instancji orzekał w jednej sprawie dyscyplinarnej, utrzymując w mocy karę dyscyplinarną usunięcia z zajmowanej funkcji, wymierzoną przez sąd dyscyplinarny pierwszej instancji;
- rozpoznał osiem wniosków o wyłączenie sędziego sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji, złożonych przez dwóch obwinionych, z których częściowo uwzględnił dwa wnioski, a jeden wniosek uwzględnił w całości; wnioski o wyłączenie sędziów były przekazane do IW SN na podstawie art. 42 § 4 k.p.k., „gdyż w sądach dyscyplinarnych pierwszej instancji nie było możliwe utworzenie składu sądu orzekającego w danej sprawie”;
- rozpoznał jeden wniosek o wyłączenie trzech sędziów Izby Wojskowej od orzekania w postępowaniu dyscyplinarnym, który w stosunku do dwóch sędziów nie został uwzględniony, a w stosunku do jednego sędziego został pozostawiony bez rozpoznania.

Pismo Trybunału Konstytucyjnego zostało także 21 października 2009 r. przekazane przez Prezesa IW SN do Prezesów WSO w Warszawie i Poznaniu.

Pismem z 26 października 2009 r. Prezes WSO w Poznaniu wyjaśnił, że sąd ten jako sąd dyscyplinarny pierwszej instancji w okresie od 1 października 2001 r. do 26 października 2009 r. prowadził dwa postępowania dyscyplinarne, które dotychczas nie zostały zakończone (sygn. akt DSd 1/09 i DSd 2/09), przekazane mu postanowieniem IW SN ze względu na brak możliwości ich rozpoznania przez sąd właściwy miejscowo (WSO w Warszawie). Obwinionymi w tym postępowaniu są skarżący oraz jego pełnomocnik w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Pismem z 29 października 2009 r. Prezes WSO w Warszawie poinformował, że sąd ten jako sąd dyscyplinarny pierwszej instancji w okresie od 1 października 2001 r. do 31 września 2009 r. prowadził jedno postępowanie dyscyplinarne (sygn. akt DSd 1/09). Zostało on zakończone nieprawomocnym wyrokiem z 28 września 2009 r., na mocy którego sędzia

wojskowy został ukarany karą dyscyplinarną upomnienia za naruszenie obowiązków sędziego poprzez nieterminowe sporządzenie uzasadnień w rozpoznawanych sprawach karnych. Według wiedzy Trybunału Konstytucyjnego osobą tą był skarżący w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

II

Na rozprawie 21 lipca 2009 r. pełnomocnik skarżącego złożył wniosek o wyłączenie sędziego Marka Mazurkiewicza od udziału w postępowaniu ze względu na to, że sędzia ten jako poseł brał udział w pracach parlamentarnych, których rezultatem był zaskarżony przepis. W związku z tym Trybunał Konstytucyjny odroczył bezterminowo rozpatrzenie sprawy.

Trybunał Konstytucyjny na posiedzeniu niejawnym 7 września 2009 r. postanowił nie wyłączać sędziego Marka Mazurkiewicza od udziału w postępowaniu. Zgodnie z dokumentacją sejmową udział tego sędziego w procesie legislacyjnym ograniczył się do głosowania, co – zgodnie z utrwaloną wykładnią art. 26 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) – nie stanowi przeszkody dla jego orzekania w sprawie.

Rozpatrywanie sprawy było następnie kontynuowane na dwóch kolejnych rozprawach.

Na rozprawie 27 października 2009 r. przedstawiciel skarżącego w odpowiedzi na pytanie o skutki ewentualnego wyroku Trybunału Konstytucyjnego stwierdził, że dobrze by było powrócić do systemu, w którym „sędziowie wojskowi nie mieli swojego odrębnego sądownictwa dyscyplinarnego, tylko było to częścią większej struktury sądownictwa dyscyplinarnego (...). Być może należałoby wprowadzić jakieś przepisy, które pozwalałyby sprawę sędziego sądu wojskowego rozpatrywać przez sędziów powszechnych”. Ustosunkowując się do pytań o zakres zaskarżenia, stwierdził, że należałoby orzec o niekonstytucyjności art. 39a § 1 i 2 p.u.s.w. „w zakresie, w jakim nie pozwala na przekazanie sprawy poza sądownictwo wojskowe”. Gdyby zaś Trybunał Konstytucyjny nie zdecydował się na wydanie wyroku zakresowego, to „należałoby określić ustawodawcy termin do wprowadzenia takich zmian, które pozwalałyby na utworzenie sądownictwa dyscyplinarnego dla sądów wojskowych”. Postępowanie co do art. 39a § 3 p.u.s.w. – o ile nie sprzeciwi się skarżący – „należałoby jednak umorzyć”, ponieważ „ta skarga nie dotyczy § 3”.

Na rozprawie 17 listopada 2009 r. przedstawiciel skarżącego stwierdził, że mimo stanowiska wyrażonego na poprzedniej rozprawie decyduje się na podtrzymanie zarzutów co do art. 39a § 3 p.u.s.w., w zakresie, w jakim przepis ten nie wyłącza od orzekania w sprawach dyscyplinarnych Zastępcy Prezesa WSO. We wnioskach końcowych doprecyzował także zarzuty odnośnie do pozostałych jednostek redakcyjnych zaskarżonego przepisu, wnosząc o uznanie niezgodności z art. 45 ust. 1 Konstytucji:

- art. 39a § 1 p.u.s.w. – w całości lub w zakresie, w jakim przepis ten nie pozwala na przekazanie sprawy poza sądownictwo wojskowe;
- art. 39a § 2 p.u.s.w. w zakresie, w jakim ustanawia sądem właściwym do rozpoznania sprawy sąd, w okręgu którego znajduje się miejsce służbowe sędziego objętego postępowaniem.

Pozostali uczestnicy postępowania podtrzymali wnioski wyrażone na piśmie.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zakres merytorycznego rozpoznania sprawy przez Trybunał Konstytucyjny.

1.1. Merytoryczne rozpoznanie przez Trybunał Konstytucyjny skargi konstytucyjnej uzależnione jest od spełnienia przez nią szeregu wymogów formalnych, wynikających m.in. z art. 79 Konstytucji oraz art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Trybunał Konstytucyjny uważa, że niniejsza skarga konstytucyjna, po uzupełnieniu jej braków formalnych pismem z 15 stycznia 2008 r., odpowiada – z pewnymi zastrzeżeniami – tym warunkom.

1.2. Wątpliwości Trybunału Konstytucyjnego budzi mianowicie dopuszczalność kontroli merytorycznej całego wskazanego w skardze konstytucyjnej art. 39a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. z 2007 r. Nr 226, poz. 1676, ze zm.; dalej: p.u.s.w.). Kwestia ta była podnoszona także w pismach Prokuratora Generalnego i Marszałka Sejmu.

Art. 39a p.u.s.w. składa się z trzech paragrafów, określających właściwość instancyjną, miejscową oraz skład sądów dyscyplinarnych powołanych do orzekania w sprawach dyscyplinarnych sędziów sądów wojskowych (dalej: sędziowie wojskowi). Jest to więc ze swojej istoty przepis ustrojowy, przesądzający o modelu sądownictwa dyscyplinarnego wobec sędziów wojskowych. Skarżący nie wskazuje przy tym, z którymi konkretnie jednostkami redakcyjnymi art. 39a p.u.s.w. wiąże poszczególne zarzuty ani czy – w jego opinii – cała ta regulacja stała się bezpośrednią przyczyną wydania w stosunku do niego ostatecznego orzeczenia, naruszającego jego prawa konstytucyjne. Argumenty zaprezentowane w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej mają charakter ogólny, a oznaczenie przepisu zaskarżenia pojawiło się wyłącznie w jej *petitum* oraz w zakończeniu pisma uzupełniającego jej braki formalne.

Wobec powyższego konieczne jest ustalenie przez Trybunał Konstytucyjny, czy skarżący kwestionuje normy prawne rekonstruowane na podstawie całego art. 39a p.u.s.w., czy tylko jego poszczególne paragrafy lub konkretny zakres. Ocena ta musi uwzględniać co najmniej dwa kryteria.

Po pierwsze, jak wyraźnie wynika z art. 79 ust. 1 Konstytucji, przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, „na podstawie którego” orzeczono o konstytucyjnych wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego. Trybunał Konstytucyjny w niniejszym składzie podtrzymuje tezę, wyrażoną w wyroku z 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06 (OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108), że przesłanki tej nie należy traktować wąsko. W skardze konstytucyjnej można kwestionować nie tylko przepisy materialne czy proceduralne, których bezpośrednim rezultatem było ostateczne rozstrzygnięcie sprawy skarżącego, lecz także przepisy ustrojowe będące warunkiem *sine qua non* tego rozstrzygnięcia (*tamże*).

Po drugie, należy także przypomnieć, że skarga konstytucyjna powinna zawierać wskazanie, w jaki sposób konstytucyjne wolności lub prawa skarżącego zostały naruszone przez zaskarżony przepis, wraz z uzasadnieniem tych zarzutów (por. art. 47 ust. 1 ustawy o TK). Co istotne, wątpliwości skarżącego powinny przy tym bezpośrednio odwoływać się do treści norm prawnych wynikających z zaskarżonego przepisu, a nie ich kontekstu normatywnego czy wadliwej praktyki ich stosowania. W rezultacie należy przyjąć, że Trybunał Konstytucyjny może poddać kontroli merytorycznej tylko te elementy zaskarżonego przepisu, których niekonstytucyjność została w skardze uzasadniona (por. liczne postanowienia TK odmawiające nadania dalszego biegu nienależycie uzasadnionym albo wadliwie adresowanym skargom konstytucyjnym, np. postanowienie z 4 września 2000 r., sygn. Ts 16/00, OTK ZU nr 7/2000, poz. 266).

Po trzecie, skarga konstytucyjna nie może być skargą na stosowanie prawa. Jej celem nie jest ocena prawidłowości ustaleń sądów (np. związanych ze stanem faktycznym) ani kontrola sposobu wykładni obowiązujących przepisów przez organy orzekające w indywidualnych sprawach (por. postanowienia TK z: 21 czerwca 1999 r., sygn. Ts 56/99, OTK ZU nr 6/1999, poz. 143; 21 czerwca 2000 r., sygn. Ts 33/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 222; a wśród najnowszych np. postanowienia z: 3 września 2007 r., sygn. Ts 168/07, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 261; 17 października 2007 r., sygn. Ts 123/07, OTK ZU nr 6/B/2007, poz. 300; 10 grudnia 2007 r., sygn. Ts 166/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 114).

Analizowana skarga konstytucyjna tylko częściowo spełnia te wymogi.

Skarżący zarzuca art. 39a p.u.s.w. sprzeczność z prawem do rozpatrzenia sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Sprowadza się ona w istocie do tego, że prezes wojskowego sądu okręgowego (będącego na mocy art. 39a § 1 p.u.s.w. sądem dyscyplinarnym pierwszej instancji dla sędziów sądów wojskowych) dysponuje instrumentami wpływu na sędziów i rzecznika dyscyplinarnego, przez co może ingerować w prowadzone przez nich postępowania dyscyplinarne. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, zarzuty te można łączyć co najwyżej z art. 39a § 1 p.u.s.w. w zakresie, w jakim przepis ten wskazuje, że pierwszą instancją dyscyplinarną dla sędziów sądów wojskowych są wojskowe sądy okręgowe. To w tych sądach swoją funkcję pełnią bowiem prezesi, wyposażeni – zdaniem skarżącego – w niekonstytucyjne instrumenty oddziaływania na postępowanie dyscyplinarne wobec sędziów sądów wojskowych.

Ani w skardze konstytucyjnej, ani w piśmie uzupełniającym jej braki skarżący nie wymienia natomiast argumentów odnoszących się bezpośrednio do pozostałych paragrafów art. 39a p.u.s.w. W szczególności nie wynika z tych dokumentów, w jaki sposób prawo do rozpatrzenia sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd jest naruszone przez treść (a nie ewentualne wadliwe stosowanie) norm mówiących, że:

- sądem dyscyplinarnym drugiej instancji jest Sąd Najwyższy – Izba Wojskowa (art. 39a § 1 *in fine* p.u.s.w.); trzeba zwrócić uwagę, że skarżący nie podnosi żadnych wątpliwości konstytucyjnych wynikających z relacji między Prezesem tej Izby a jej sędziami w sprawach dyscyplinarnych;

- miejscowo właściwy do rozpoznania sprawy sędziego w postępowaniu dyscyplinarnym jest sąd dyscyplinarny, w okręgu którego znajduje się miejsce służbowe sędziego objętego postępowaniem (art. 39a § 2 p.u.s.w.);

- sądy dyscyplinarne orzekają w składzie trzech sędziów, przy czym do orzekania w sądzie dyscyplinarnym są uprawnieni wszyscy sędziowie danego sądu dyscyplinarnego, z wyjątkiem prezesa sądu oraz rzecznika dyscyplinarnego (art. 39a § 3 p.u.s.w.).

Wobec tego kontrola konstytucyjności tych elementów art. 39a p.u.s.w. nie jest dopuszczalna, a postępowanie w tym zakresie należy umorzyć na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Podstawą powyższych konkluzji Trybunału Konstytucyjnego była przede wszystkim analiza pisemnego uzasadnienia skargi konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie zdecydował się natomiast uwzględnić sugestii co do zakresu zaskarżenia formułowanych przez pełnomocnika skarżącego podczas rozprawy, który ostatecznie wniósł o odrębne zbadanie poszczególnych jednostek redakcyjnych art. 39a p.u.s.w. w różnych zakresach (por. wyżej). Decyzja ta była podyktowana przede wszystkim brakiem argumentacji prawnej, bezpośrednio potwierdzającej wpływ zaskarżonych regulacji na konstytucyjne prawo do sądu, i skoncentrowaniem się przez skarżącego i jego przedstawiciela na wskazywaniu dowodów co do faktów.

Dodatkowo należy także zauważyć bardziej szczegółowe mankamenty stanowiska skarżącego, wyrażonego na rozprawie.

Wniosek o zbadanie art. 39a § 1 p.u.s.w. w zakresie, w jakim przepis ten nie pozwala na przekazanie sprawy poza sądownictwo wojskowe, prowadziłby w istocie do abstrakcyjnej kontroli całego modelu sądownictwa dyscyplinarnego. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, nie byłoby to dopuszczalne, ponieważ zmierzałoby do badania zaniechania ustawodawczego. Trudno bowiem argumentować (i skarżący tego nie uczynił), że niewskazanie jako sądów dyscyplinarnych dla sędziów wojskowych sądów powszechnych jest „pominięciem ustawodawczym” (a na taki zamiar wskazuje stylizacja tego zarzutu: „w zakresie, w jakim nie pozwala...”).

Wskazany na rozprawie zakres zaskarżenia art. 39 § 2 p.u.s.w. („w zakresie, w jakim ustanawia sądem właściwym do rozpoznania sprawy sąd, w okręgu którego znajduje się miejsce służbowe sędziego objętego postępowaniem”) w istocie odnosi się do całości tego przepisu. Zakresowość zarzutu jest więc w tym wypadku pozorna. Przytaczane na jego poparcie argumenty odnoszą się zaś do – mówiąc w pewnym uproszczeniu – niewielkiej liczby sędziów sądów wojskowych, która powoduje, że łączą ich często liczne relacje służbowe i osobiste. Owe cechy środowiska sędziów wojskowych nie wynikają zaś w żadnej mierze z zaskarżonych przepisów.

Jeżeli zaś chodzi o art. 39a § 3 p.u.s.w. w zakresie, w jakim przepis ten nie wyłącza od orzekania w sprawach dyscyplinarnych Zastępcy Prezesa WSO, to podobnie jak w wypadku § 1 także ten zarzut wydaje się dotyczyć zaniechania legislacyjnego. Skarżący nie wskazał także, w jaki sposób – na płaszczyźnie prawnej – brak automatycznego wyłączenia Zastępców Prezesa WSO miałby stanowić zagrożenie dla prawa do rozpoznania sprawy przez niezależny sąd. Należy zwrócić uwagę, że nie przysługują im te same kompetencje wobec sędziów sądów wojskowych, co Prezesom WSO (prawo do przyznawania nagród i zapomóg, prawo do opiniowania oraz zwierzchnictwo wojskowe).

Na zakończenie tej części rozważań należy zaznaczyć, że poza zakresem zaskarżenia znajdują się w sposób oczywisty te elementy odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów sądów wojskowych, które uregulowane są w innych, niewskazanych przez skarżącego przepisach p.u.s.w. Dotyczy to zwłaszcza przesłanek odpowiedzialności dyscyplinarnej (art. 37 p.u.s.w.) i kar, które mogą zostać wymierzone w wypadku stwierdzenia zaistnienia tych przesłanek (art. 39 p.u.s.w.), oraz pozycji ustrojowej rzecznika dyscyplinarnego (art. 40-41 p.u.s.w.). Zagadnienia te stanowią natomiast istotny kontekst orzekania w niniejszej sprawie (por. niżej).

1.3. Oprócz doprecyzowania przedmiotu zaskarżenia, Trybunał Konstytucyjny uważa za konieczne poczynienie kilku uwag dotyczących wzorców kontroli.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, treść pism skarżącego daje podstawę do stwierdzenia, że jego wątpliwości w stosunku do art. 39a p.u.s.w. ograniczają się do oceny tej regulacji w kontekście prawa do rozpatrzenia sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Skarżący jako wzorzec kontroli trafnie wskazał więc art. 45 ust. 1 Konstytucji, formułujący prawo do sądu. Dodatkowo w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej powołał on art. 178 ust. 1 Konstytucji zawierający ogólną zasadę niezawisłości sędziowskiej. Trybunał Konstytucyjny nie widzi konieczności, aby ten drugi przepis potraktować jako odrębny, dopuszczalny w skardze konstytucyjnej wzorzec kontroli. Zasada niezawisłości sędziowskiej, wyrażona w art. 178 ust. 1 Konstytucji, znajduje swoje odzwierciedlenie w prawie do rozpatrzenia sprawy przez niezależny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji, sformułowany nie jako zasada ustrojowa, ale jako prawo podmiotowe). Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyroku o sygn. SK 7/06, w wypadku gdy jako wzorzec kontroli w skardze konstytucyjnej wskazany jest art. 45 Konstytucji, należy przyjąć, że powoływanie w tym charakterze przepisów rozdziału VIII Konstytucji (w tym art. 178 ust.

1) jest zbędne, ponieważ „standardy wyznaczone przez te przepisy należą do treści prawa do sądu zagwarantowanego w art. 45 Konstytucji”.

1.4. Trybunał Konstytucyjny nie podziela równocześnie przedstawionego w niniejszej sprawie stanowiska Sejmu, że skarżący kwestionuje również brak kasacji w postępowaniu dyscyplinarnym wobec sędziów sądów wojskowych, wynikający z art. 122 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.; dalej: p.u.s.p.) w związku z art. 70 § 1 p.u.s.w.

Nie ulega wątpliwości, że stwierdzenie o braku tego środka zostało zawarte w treści skargi. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, miało ono jednak na celu udowodnienie, że skarżący wyczerpał drogę sądową i uzyskał orzeczenie o charakterze ostatecznym, a więc że jego skarga spełnia warunki dopuszczalności, przewidziane w art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 46 ustawy o TK. Nie zmierzało natomiast do sformułowania odrębnego zarzutu wobec art. 39a p.u.s.w. (ani tym bardziej do zakwestionowania art. 122 p.u.s.p. w związku z art. 70 § 1 p.u.s.w.).

Wniosek ten wydaje się tym bardziej trafny, że należy przypuszczać, iż skarżący – z racji chociażby wieloletniego doświadczenia w sądownictwie wojskowym – ma wiedzę na temat dotychczasowego dorobku Trybunału Konstytucyjnego w zakresie problematyki kasacji. Pod rządami Konstytucji z 1997 r. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie oceniał brak dostępu do tej instytucji w różnego typu sprawach (por. np. wyroki TK z: 10 lipca 2000 r., sygn. SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143; 13 maja 2002 r., sygn. SK 32/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 31; 6 października 2004 r., sygn. SK 23/02, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 89; 31 marca 2005 r., sygn. SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29; 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2 oraz postanowienia TK z: 13 kwietnia 1999 r., sygn. Ts 16/99, OTK ZU nr 3/1999, poz. 67; 30 marca 2000 r., sygn. Ts 23/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 216; 26 czerwca 2001 r., sygn. Ts 42/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 285; 10 sierpnia 2001 r., sygn. Ts 58/01, OTK ZU nr 6/2001, poz. 207). Ukształtowała się w związku z tym linia orzecznicza, którą – w ślad za powołanym wyrokiem pełnego składu TK w sprawie o sygn. SK 26/02 – można podsumować następująco: „wyłączanie (...) pewnych spraw spod kontroli kasacyjnej nie narusza zatem samego prawa do sądu w kształcie, jaki nadała mu obowiązująca Konstytucja. Z brzmienia art. 176 ust. 1 Konstytucji nie wynika też bezwzględna konstytucyjna powinność ustawodawcy zagwarantowania dostępu do kasacji w każdej kategorii spraw sądowych. Prawo do sądu – w kształcie nadanym przez obowiązującą Konstytucję – nie obejmuje (jako koniecznego składnika tego prawa) powszechnego uprawnienia do wniesienia kasacji”. Równocześnie, „jakkolwiek konstytucyjne prawo do sądu nie przewiduje «prawa do kasacji» ani «prawa do rozpatrzenia kasacji oczywiście bezzasadnej», to jednak o ile w ogóle procedura jest w ten «niekonieczny» sposób uzupełniona o takie właśnie możliwości, to sam sposób jej ukształtowania musi odpowiadać standardom rzetelności i w tym zakresie problem oceny tej rzetelności staje się kwestią konstytucyjną wchodzącą w obszar prawa do sądu” (powołany wyrok o sygn. SK 30/05).

1.5. W rezultacie powyższych analiz należy uznać, że przedmiotem merytorycznego rozpoznania w niniejszej sprawie jest zgodność art. 39a § 1 p.u.s.w. w zakresie, w jakim przepis ten wskazuje, że pierwszą instancją dyscyplinarną dla sędziów sądów wojskowych są wojskowe sądy okręgowe, z prawem do rozpatrzenia sprawy przez niezawisły, niezależny i bezstronny sąd, wyrażonym w art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Tak doprecyzowana skarga konstytucyjna spełnia, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, pozostałe warunki formalne. Została mianowicie wniesiona przez sędziego sądu wojskowego we własnym imieniu. Jako orzeczenia odnoszące się do praw skarżącego wskazano wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Dyscyplinarnego z 4

stycznia 2007 r. (sygn. akt SD 1/06) oraz wyrok Sądu Najwyższego – Izby Wojskowej (dalej: IW SN) z 22 marca 2007 r. (sygn. akt WD 1/07), który ma charakter ostateczny (nie służy od niego żaden środek odwoławczy ani też nie toczy się żadne postępowanie, w ramach którego mógłby zostać zmieniony). Należy także uznać, że skarga została złożona w terminie wskazanym w art. 46 ust. 1 ustawy o TK – wyrok IW SN został skarżącemu doręczony po 30 kwietnia 2007 r. (data nadania), skarga konstytucyjna została zaś złożona 27 lipca 2007 r.

2. Status sędziów sądów wojskowych w kontekście ich odpowiedzialności dyscyplinarnej.

2.1. Rozważania na temat konstytucyjnego statusu sędziów wojskowych należy rozpocząć od wskazania, że art. 175 Konstytucji wymienia sądy wojskowe wśród organów sprawujących wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej. Jak wskazuje doktryna, jest to wystarczająca podstawa „nie tylko dla uznania, że sądy te mogą kontynuować swoje istnienie, ale też dla przyjęcia, że – bez odpowiedniej zmiany Konstytucji – nie byłoby możliwe ich zniesienie” (w tym kontekście L. Garlicki mówi o „petryfikującej” funkcji art. 175 Konstytucji – L. Garlicki, uwaga do art. 175, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, t. IV, s. 9).

Choć ustawa zasadnicza w kilku miejscach bezpośrednio odnosi się do tego rodzaju sądów (por. – obok wspomnianego art. 175 – art. 183, statuujący nadzór SN nad sądami wojskowymi, oraz art. 187, gwarantujący prawo kształtowania części składu Krajowej Rady Sądownictwa – dalej: KRS – przez sędziów tych sądów), nie określa ich właściwości (w odniesieniu do pozostałych instytucji wymiaru sprawiedliwości czynią to: art. 177, art. 183 ust. 1 i 2 oraz art. 184 Konstytucji). Prowadzi to do wniosku, że „sądy wojskowe” zostały zaakceptowane jako pewnego rodzaju konstrukcja „zastana”, której właściwość jest determinowana przede wszystkim przez nazwę. W rezultacie należy uznać, że mogą one zajmować się tylko osobami i sprawami związanymi z wojskiem, mającymi dodatkowo charakter karny (sprawy cywilne należałoby bowiem przypisać do właściwości sądów powszechnych). W doktrynie podnosi się też, że Konstytucja stara się o „możliwie największe upodobnienie” sądów wojskowych do sądów powszechnych, uczynienie z nich swoistej „mutacji sądów powszechnych” (W. Sokolewicz, *Konstytucyjna regulacja władzy sądowniczej*, [w:] *Konstytucja – ustrój, system finansowy państwa. Księga pamiątkowa ku czci prof. Natalii Gajl*, red. T. Dębowska-Romanowska, A. Jankiewicz, Warszawa 1999, s. 168).

Utrzymywanie sądownictwa wojskowego jest uzasadniane „koniecznością posiadania przez armię sądownictwa gotowego do działania w czasie wojny, specjalizacją sędziów w zakresie życia wojskowego oraz w sprawach objętych tajemnicą wojskową, dotyczącą ważnych interesów obronności kraju. Przeciwno powoływaniu sądów wojskowych przemawiają wątpliwości dotyczące zagwarantowania ich pełnej niezależności i niezawisłości w sytuacji, gdy wchodzi one w skład sił zbrojnych, a w zakresie organizacji i służby wojskowej sprawuje nad nimi nadzór Minister Obrony Narodowej. Wysuwany jest także argument, że sądy wojskowe funkcjonują niezgodnie z zasadą równości wszystkich obywateli wobec prawa” (J. Sobczak, *Sądy i Trybunały*, [w:] *Polskie prawo konstytucyjne*, red. W. Skrzydło, Lublin 1998, s. 386; na temat wątpliwości co do tych instytucji por. np. W. Skrzydło, *Ustrój polityczny RP w świetle Konstytucji z 1997 r.*, Kraków 1998, s. 219-220; B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2001, s. 613-614; W. Sokolewicz, *op. cit.*, s. 168, B; L. Garlicki, *op.cit.*, s. 9-11).

Ostatnio spory co do zasadności utrzymywania tej instytucji odżyły w związku z procesem domniemyanych sprawców masakry cywilów w afgańskiej wiosce Nangar Khel. Minister Sprawiedliwości zarządzeniem nr 247/08/BM z 14 listopada 2008 r. powołał Zespół

do spraw zmiany ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – z upoważnienia ministra – na zapytanie nr 2788/VI kadencja w sprawie nieprawidłowości w sądownictwie wojskowym przedstawionych w programie telewizyjnym „Uwaga” z 18 grudnia 2008 r.), lecz efekty prac tego zespołu nie są jeszcze znane.

2.2. Pozycja ustrojowa sędziów sądów wojskowych jest wyznaczana m.in. przez:

- Konstytucję (zwłaszcza art. 178-181);
- art. 19-42 p.u.s.w.,
- ustawę z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (Dz. U. Nr 179, poz. 1750, ze zm.; dalej: ustawa o służbie),
- przepisy wykonawcze do tej ustawy, wśród których w kontekście niniejszej sprawy trzeba wymienić rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 26 kwietnia 2004 r. w sprawie warunków przyznawania nagród i zapomóg żołnierzom zawodowym (Dz. U. Nr 122, poz. 1274; dalej: rozporządzenie w sprawie nagród) oraz rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 1 marca 2004 r. w sprawie opiniowania żołnierzy zawodowych (Dz. U. Nr 43, poz. 397; dalej: rozporządzenie w sprawie opiniowania),
- ustawę z dnia 4 września 1997 r. o dyscyplinie wojskowej (Dz. U. z 2002 r. Nr 42, poz. 370, ze zm.; dalej: ustawa o dyscyplinie),
- Regulamin Ogólny Sił Zbrojnych RP (dalej: Regulamin, http://www.wp.mil.pl/pliki/Image/obrazki_do_stron/strona_81_40c420dae3201_regulamin.doc).

Szczegółowe omówienie wszystkich aspektów pełnienia funkcji sędziów sądów wojskowych przekracza ramy niniejszego orzeczenia i nie jest konieczne do merytorycznej oceny zarzutów.

Ograniczając się do omówienia najważniejszych regulacji powyższych aktów prawnych, należy wskazać, że z punktu widzenia Konstytucji sędziowie sądów wojskowych nie różnią się niczym od sędziów sądów powszechnych, administracyjnych czy Sądu Najwyższego (por. podkreślenie uniwersalności konstytucyjnego statusu sędziów w powołanym wyroku o sygn. SK 7/06). *Lege non distinguente*, należy więc uznać, że odnoszą się do nich wszystkie zasady kształtujące konstytucyjną pozycję sędziego, takie jak zasada niezawisłości (art. 178 Konstytucji) i nieusuwalności (art. 180 Konstytucji).

Specyfika statusu sędziów wojskowych ujawnia się natomiast na poziomie podkonstytucyjnym, i to w sposób bardzo wyraźny. Przede wszystkim, w odróżnieniu od wszystkich pozostałych osób sprawujących wymiar sprawiedliwości, pełnią oni równocześnie dwie powiązane role publiczne: sędziów i żołnierzy. Przesądza o tym art. 22 p.u.s.w., który od kandydatów na sędziów sądów wojskowych – oprócz kwalifikacji zbliżonych do wymogów stawianych sędziom sądów rejonowych (np. pełnia praw cywilnych i obywatelskich, nieskazitelny charakter, ukończone studia i aplikacja sędziowska lub prokuratorska, staż asesorski, ukończone 29 lat, ewentualnie odpowiedni stopień naukowy lub staż w innym zawodzie prawniczym; por. art. 61 p.u.s.p.) – wymaga także stopnia oficerskiego i pełnienia zawodowej służby stałej. Potwierdzają to dalsze przepisy, przewidujące utratę stanowiska sędziego zarówno w sytuacji utraty kwalifikacji do pełnienia funkcji orzeczniczych (por. np. art. 34 § 1 zdanie pierwsze p.u.s.w.: „Prawomocne orzeczenie sądu dyscyplinarnego o złożeniu sędziego z urzędu oraz prawomocne orzeczenie sądu skazujące na środek karny pozbawienia praw publicznych lub zakazu zajmowania stanowiska sędziego pociąga za sobą, z mocy prawa, utratę urzędu i stanowiska sędziego”), jak i wojskowych (por. zwłaszcza art. 32 § 1 zdanie pierwsze p.u.s.w.: „Stosunek służbowy sędziego rozwiązuje się z mocy prawa, jeżeli sędzia zrzekł się urzędu, osiągnął wiek sześćdziesiąt lat lub został przeniesiony w stan spoczynku z powodu uznania orzeczeniem wojskowej komisji lekarskiej za trwale niezdolnego do zawodowej służby wojskowej” i art.

35 § 1 p.u.s.w.: „Sędziego nie można zwolnić z zawodowej służby wojskowej przed rozwiązaniem stosunku służbowego z mocy prawa lub przed utratą przez niego stanowiska sędziego”).

Wymienione dwa aspekty statusu sędziów wojskowych są od siebie na ogół ściśle oddzielone. Na poziomie najbardziej ogólnym świadczy o tym regulacja kolizyjna, zawarta w art. 2 p.u.s.w. W świetle tego przepisu do żołnierzy pełniących służbę w sądach wojskowych (w tym sędziów) mają zastosowanie przepisy dotyczące żołnierzy w czynnej służbie wojskowej, chyba że ustawa ta stanowi inaczej. Sformułowanie to daje podstawę do stwierdzenia, że na pierwszy plan wysunięte są orzecznicze cechy sędziów sądów wojskowych (to, że sprawują oni wymiar sprawiedliwości w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej), natomiast cechy wojskowe – choć konieczne do pełnienia urzędu – mają znaczenie niejako drugorzędne, dopełniające. Wyrazem tej odrębności jest też rozgraniczenie nadzoru nad działalnością sądów wojskowych w zakresie orzekania (wykonywanego przez SN, por. art. 183 ust. 1 Konstytucji) oraz organizacji i działalności administracyjnej (to z kolei, jak w wypadku sądów powszechnych, jest domeną Ministra Sprawiedliwości) od nadzoru „w zakresie czynnej służby wojskowej żołnierzy pełniących służbę w sądach wojskowych”, sprawowanego przez Ministra Obrony Narodowej (por. art. 5 § 1-3 p.u.s.w.). Pewnym wyłomem od tej zasady jest przewidziane w rozdziale V p.u.s.w. postępowanie dyscyplinarne, w którym sędziowie wojskowi odpowiadają na takich samych zasadach zarówno za delikty „żołnierskie”, jak i „sędziowskie” (por. niżej).

2.3. Obecny system instytucjonalny odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów wojskowych jest wynikiem kilkietapowej ewolucji.

Ustawa z dnia 8 czerwca 1972 r. o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. Nr 23, poz. 166, ze zm.; dalej: p.u.s.w. z 1972 r.) przewidywała odpowiedzialność dyscyplinarną sędziów wojskowych „za przewinienia dyscyplinarne i za wykroczenia” wyłącznie przed Sądem Dyscyplinarnym dla Sędziów Sądów Wojskowych, wybieranym spośród sędziów wojskowych przez Izbę Wojskową SN w pełnym składzie (co interesujące, uprawnienia SN w tym zakresie nie wynikały z ustawy, ale z uchwały Rady Państwa z dnia 6 lipca 1972 r. w sprawie Sądu Dyscyplinarnego dla Sędziów Sądów Wojskowych, M. P. Nr 37, poz. 206, ze zm., a od 7 grudnia 1990 r. – z rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 listopada 1990 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do sędziów sądów wojskowych, Dz. U. Nr 84, poz. 491, ze zm.; por. art. 36 § 1 w związku z art. 46 p.u.s.w. z 1972 r.). Przewinienie dyscyplinarne ustawa ta definiowała jako naruszenie obowiązków sędziego, uchybienie powadze stanowiska sędziowskiego, naruszenie dyscypliny wojskowej oraz zasad honoru i godności żołnierskiej (por. art. 36 § 2 p.u.s.w. z 1972 r.). Równocześnie art. 40 p.u.s.w. z 1972 r. wskazywał, że „za przewinienia dyscyplinarne lub wykroczenia mniejszej wagi karę upomnienia może wymierzyć również przełożony. Ukaranemu służy wówczas odwołanie do wyższego przełożonego lub do Sądu Dyscyplinarnego”. Od orzeczenia sądu dyscyplinarnego obwinionemu przysługiwało odwołanie do Izby Wojskowej SN, a Minister Obrony Narodowej, Pierwszy Prezes SN oraz Prezes Izby Wojskowej SN mogli także wnieść rewizję nadzwyczajną (art. 43 § 2 i 3 p.u.s.w. z 1972 r.).

Model ten przetrwał – z niewielkimi modyfikacjami do 29 grudnia 1989 r., tj. do wejścia w życie ustawy z dnia 20 grudnia 1989 r. o zmianie ustaw – Prawo o ustroju sądów powszechnych, o Sądzie Najwyższym, o Naczelnym Sądzie Administracyjnym, o Trybunale Konstytucyjnym, o ustroju sądów wojskowych i Prawo o notariacie (Dz. U. Nr 73, poz. 436). Ustawa ta stworzyła jednolite, dwuinstancyjne sądownictwo dyscyplinarne dla sędziów wszystkich rodzajów sądów (por. art. 83 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. Nr 31, poz. 137; dalej: p.u.s.p. z 1985 r.). Sąd Dyscyplinarny (pierwszej instancji) oraz Wyższy Sąd Dyscyplinarny (drugiej instancji) składały się z

sędziów wybranych na czteroletnią kadencję – w liczbie wskazanej przez KRS – początkowo przez zgromadzenia ogólne sędziów SN i NSA oraz zebranie przedstawicieli zgromadzeń ogólnych sędziów w sądach wojewódzkich. W związku ze zmianami w organizacji sądownictwa od 10 sierpnia 1990 r. prawo wybierania sędziów dyscyplinarnych uzyskały zgromadzenia ogólne sędziów sądów apelacyjnych, od 1 stycznia 1998 r. – zgromadzenia sędziów sądów wojskowych, a od 1 stycznia 1999 r. – zastąpiono sądy wojewódzkie okręgowymi. Jak wynika z powyższych faktów, sędziowie sądów wojskowych od 29 grudnia 1989 r. do 31 grudnia 1997 r. (a w praktyce jeszcze kilka miesięcy dłużej) podlegali sądom dyscyplinarnym tworzonemu zupełnie bez ich udziału. Na mocy uchwały KRS nr 5/98/II z 19 lutego 1998 r. zgromadzenie sędziów wojskowych uzyskało prawo wybierania 4 z 50 członków Sądu Dyscyplinarnego oraz 2 z 30 członków Wyższego Sądu Dyscyplinarnego (zob. W. Koziół, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 102-103). Zgodnie z art. 83 p.u.s.p. z 1985 r. przesłankami odpowiedzialności dyscyplinarnej były „przewinienia służbowe i uchybienia godności urzędu”, przy czym sędzia odpowiadał dyscyplinarnie „także za swoje postępowanie przed objęciem stanowiska, jeżeli przez nie uchybił obowiązkowi piastowanego wówczas urzędu państwowego lub okazał się niegodnym stanowiska sędziego”. Dodatkowo art. 103 tej ustawy przewidywał prawo wnoszenia przez KRS, Pierwszego Prezesa SN i Ministra Sprawiedliwości rewizji nadzwyczajnej, która była rozpatrywana przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w składzie siedmiu sędziów.

Od 1 października 2001 r. sądownictwo dyscyplinarne dla sędziów wojskowych zostało ponownie oddzielone od sądownictwa dla sędziów „cywilnych”. Nastąpiło to poprzez dodanie do p.u.s.w. nowego art. 39a.

Przepis ten został uchwalony w formie zaproponowanej w rządowej autopoprawce do projektu p.u.s.p. (druk nr 1656-A/III kadencja; przepis nowelizujący początkowo oznaczony był jako art. 190 pkt 22, a w ostatecznym tekście ustawy – art. 190 pkt 21 p.u.s.p.). W uzasadnieniu projektu autopoprawki rząd wskazał, że planowane zmiany w ustawie – Prawo o ustroju sądów wojskowych mają na celu usunięcie rozwiązań niezgodnych z Konstytucją, a także „bez uzasadnienia” odmiennych od rozwiązań proponowanych w rządowym projekcie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (ustawa ta przewidywała zastąpienie w sprawach dyscyplinarnych sędziów sądów powszechnych Sądu Dyscyplinarnego i Wyższego Sądu Dyscyplinarnego – odpowiednio – sądami apelacyjnymi i SN – art. 110 § 1 p.u.s.p., por. niżej). Ich celem jest „dokonanie pełnej synchronizacji między tymi aktami prawnymi” oraz uporządkowanie przepisów p.u.s.w., a w szczególności usunięcie „nieuzasadnionych różnic” w regulacji statusu sędziów wojskowych w stosunku do sędziów sądów powszechnych „z zachowaniem specyfiki wynikającej z jednocześnie przysługującego im statusu oficerów zawodowych” (zob. uzasadnienie autopoprawki, druk sejmowy nr 1656-A/III kadencja, s. 47-48). *Ratio legis* dodawanego art. 39a p.u.s.w. nie zostało dodatkowo uzasadnione, nie było ono także przedmiotem dyskusji podczas prac legislacyjnych w parlamencie.

W rezultacie tej nowelizacji p.u.s.w. sądami dyscyplinarnymi w sprawach dyscyplinarnych sędziów sądów wojskowych stały się: w pierwszej instancji – wojskowe sądy okręgowe, a w drugiej instancji – Sąd Najwyższy – Izba Wojskowa. Orzekają one w składzie trzech sędziów, przy czym do orzekania są uprawnieni wszyscy sędziowie danego sądu dyscyplinarnego z wyjątkiem prezesa sądu oraz rzecznika dyscyplinarnego. Miejscowo właściwy do rozpoznania sprawy sędziego w postępowaniu dyscyplinarnym jest sąd dyscyplinarny, w okręgu którego znajduje się miejsce służbowe sędziego objętego postępowaniem.

Zgodnie z art. 37 p.u.s.w. podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej jest popełnienie wykroczenia lub przewinienia dyscyplinarnego w czasie pełnienia stanowiska sędziego (oraz

w warunkach określonych przez art. 37 § 3 tej ustawy – także wcześniej), przy czym „przewinieniem dyscyplinarnym w rozumieniu ustawy jest naruszenie obowiązków sędziego, uchybienie powadze stanowiska sędziowskiego, naruszenie dyscypliny wojskowej oraz zasad honoru i godności żołnierskiej” (art. 37 § 2 p.u.s.w.). Tak skonstruowane przesłanki odpowiedzialności mają więc charakter mieszany – dwie pierwsze odnoszą się do roli sędziego jako osoby sprawującej wymiar sprawiedliwości i są analogiczne do podstaw odpowiedzialności dyscyplinarnej innych sędziów (por. art. 107 § 1 p.u.s.p. „Za przewinienia służbowe, w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa i uchybienia godności urzędu (przewinienia dyscyplinarne), sędzia odpowiada dyscyplinarnie”), natomiast pozostałe nawiązują do jego roli jako żołnierza i przepisów ustawy o dyscyplinie (por. zwłaszcza art. 2 ust. 2 ustawy o dyscyplinie: „Dyscyplina wojskowa zobowiązuje żołnierza do przestrzegania przepisów prawa dotyczących służby wojskowej lub innych przepisów prawa przewidujących odpowiedzialność dyscyplinarną na zasadach i w trybie określonych w ustawie oraz do wykonywania rozkazów i decyzji wydanych w sprawach służbowych” oraz art. 17-33 tej ustawy).

2.4. Omówiony wyżej system odpowiedzialności sędziów wojskowych jest zbliżony pod względem konstrukcji do mechanizmów przewidzianych w stosunku do sędziów „cywilnych”.

W wypadku sędziów sądów powszechnych sądami dyscyplinarnymi pierwszej instancji są sądy apelacyjne, a drugiej – SN. Do rozpoznania spraw dyscyplinarnych właściwy miejscowo jest sąd dyscyplinarny, w okręgu którego pełni służbę sędzia objęty postępowaniem. Jeżeli jednak sprawa dotyczy sędziego sądu apelacyjnego albo sędziego sądu okręgowego, właściwy jest inny sąd dyscyplinarny wyznaczony na wniosek rzecznika dyscyplinarnego przez Pierwszego Prezesa SN. Sądy dyscyplinarne orzekają w składzie trzech sędziów. Do orzekania w sądzie dyscyplinarnym są uprawnieni wszyscy sędziowie danego sądu dyscyplinarnego z wyjątkiem prezesa sądu, wiceprezesów sądu oraz rzecznika dyscyplinarnego. Skład sądu dyscyplinarnego wyznacza się w drodze losowania spośród wszystkich sędziów danego sądu, z tym że w składzie sądu zasiada przynajmniej jeden sędzia stale orzekający w sprawach karnych. Składowi sądu dyscyplinarnego przewodniczy sędzia stale orzekający w sprawach karnych, najstarszy służbą (por. art. 110-111 p.u.s.p.).

Dla sędziów administracyjnych sądem dyscyplinarnym jest Naczelny Sąd Administracyjny (dalej: NSA), który rozpoznaje sprawy dyscyplinarne w pierwszej instancji w składzie trzech sędziów, a w drugiej instancji – w składzie siedmiu sędziów. Do orzekania w sprawach dyscyplinarnych uprawnieni są wszyscy sędziowie NSA z wyjątkiem Prezesa, wiceprezesów oraz Rzecznika Dyscyplinarnego i jego zastępcy. Skład sądu dyscyplinarnego wyznacza Kolegium NSA w drodze losowania spośród sędziów tego sądu. Składowi orzekającemu przewodniczy sędzia najstarszy służbą na stanowisku sędziego NSA (por. art. 48 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych, Dz. U. Nr 153, poz. 1269, ze zm.; dalej: p.u.s.a.).

Sądami dyscyplinarnymi w sprawach dyscyplinarnych sędziów SN w pierwszej instancji jest SN w składzie trzech sędziów, a w drugiej instancji – SN w składzie siedmiu sędziów. Do orzekania w sądzie dyscyplinarnym uprawnieni są wszyscy sędziowie tego sądu, z wyjątkiem Pierwszego Prezesa SN, Prezesów SN oraz Rzecznika Dyscyplinarnego i jego zastępcy. Skład sądu dyscyplinarnego wyznacza Kolegium SN w drodze losowania z listy sędziów Sądu Najwyższego, z tym że w składzie sądu zasiada przynajmniej jeden sędzia stale orzekający w sprawach karnych. Składowi przewodniczy sędzia najstarszy służbą na stanowisku sędziego SN (por. art. 53 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, Dz. U. Nr 240, poz. 2052, ze zm.; dalej: ustawa o SN).

3. Zgodność art. 39a § 1 p.u.s.w. z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

3.1. Zdaniem skarżącego, powierzenie sądownictwa dyscyplinarnego sądom wskazanym w art. 39a § 1 p.u.s.w. powoduje naruszenie jego prawa do rozpatrzenia sprawy przez bezstronny, niezależny i niezawisły sąd, gwarantowanego przez art. 45 ust. 1 Konstytucji. Naruszenie to przejawia się w możliwości wpływu prezesa wojskowego sądu okręgowego (sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji dla sędziów wojskowych) na przebieg i rezultat postępowania dyscyplinarnego poprzez egzekwowanie wobec członków sądu dyscyplinarnego obowiązku posłuszeństwa, lojalności i poszanowania przełożonego, a także przyznawanie nagród i zapomóg oraz opiniowanie w procesie awansowym.

3.2. Ze względu na to, że wskazany przez skarżącego wzorzec kontroli był już wielokrotnie przedmiotem orzekania Trybunału Konstytucyjnego, nie ma potrzeby szczegółowego przedstawiania też wszystkich wyroków i postanowień wydanych w tym zakresie. Na potrzeby niniejszej sprawy wystarczy przypomnienie najważniejszych ustaleń.

Na konstytucyjne prawo do sądu składają się w szczególności cztery elementy:

- prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce (właściwym, niezależnym, bezstronnym i niezawisłym);
- prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności;
- prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd;
- prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę (pierwsze trzy zostały sformułowane – w ślad za doktryną – w wyroku z 9 czerwca 1998 r., sygn. K. 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50, ostatni dodano w powołanym wyroku o sygn. SK 7/06).

Wzorcem kontroli art. 39a § 1 p.u.s.w. w zaskarżonym zakresie jest przede wszystkim nakaz zagwarantowania niezależności, niezawisłości i bezstronności sądu. Przed omówieniem wybranych ustaleń Trybunału Konstytucyjnego, dotyczących tego aspektu prawa do sądu, konieczne jest poczynienie dwóch uwag formalnych.

Po pierwsze, choć art. 45 Konstytucji odnosi powyższe cechy do sądu, inne przepisy ustawy zasadniczej, orzecznictwo i doktryna wskazują na ich zastosowanie także do sędziów (zwłaszcza dotyczy to niezawisłości, por. art. 173 i art. 178 ust. 1 Konstytucji), podkreślając ścisły związek między właściwościami tych instytucji (tak np. powołany wyrok o sygn. SK 7/06 oraz wyrok z 14 kwietnia 1999 r., sygn. K. 8/99, OTK ZU nr 3/1999, poz. 41). Wydaje się, że doktrynalnie najbardziej precyzyjne byłoby przypisanie niezależności sądom jako organom państwa, a niezawisłości i bezstronności – sędziom.

Po drugie, oddzielenie od siebie tych cech jest bardzo trudne ze względu na ich zbliżony zakres pojęciowy i liczne powiązania funkcjonalne, które powodują, że występują one w zasadzie jako całość (kompleks, system) powiązanych i współzależnych elementów. W rezultacie konkretne rozwiązanie często może być zakwalifikowane jako naruszające nie jeden, lecz wszystkie wskazane wymogi. Jednocześnie brak któregośkolwiek z nich stawia pod znakiem zapytania spełnienie pozostałych (np. logicznie trudne jest wyobrażenie sobie sądu stronniczego, który byłby równocześnie niezależny i niezawisły).

Trybunał Konstytucyjny w swoim dotychczasowym orzecznictwie podkreślał m.in., że: „Pojęcie sędziego właściwego (naturalnego), urzeczywistniane w przepisach ustrojowych większości demokratycznych państw i łączone nierozdzielnie z zasadami przywiązania sędziego do urzędu, nieusuwalności i nieprzenoszalności, jest także elementem określającym istotę i funkcję niezawisłości sędziowskiej. Pojęcie «sędzia właściwy» jest również istotnym czynnikiem sprawiedliwości proceduralnej, tj. będącej elementem prawa do sądu

stanowiącego fundament demokratycznego państwa prawnego” (wyrok z 15 stycznia 2009 r., sygn. K 45/07, OTK ZU nr 1/A/2009, poz. 3).

W orzecznictwie wyrażany był również pogląd, że: „Niezależność sądów zakłada przede wszystkim oddzielenie organizacyjne i funkcjonalne sądownictwa od organów innych władz, tak aby zapewnić sądom pełną samodzielność w zakresie rozpoznawania spraw i orzekania” (powołany wyrok o sygn. K 8/99; teza podtrzymana w wielu kolejnych orzeczeniach TK, m.in. w cytowanym wyroku o sygn. SK 7/06). Niezależność „nie znosi podstawowej zasady ustrojowej Rzeczypospolitej Polskiej podziału i równowagi władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, ani też w żadnym stopniu jej nie modyfikuje”, rozdzielone władze nie są „niezależnymi od siebie elementami ustroju państwa (...) obowiązane są współdziałać w celu zapewnienia rzetelności i sprawności instytucji publicznych (...) mechanizm hamowania i równowagi, zakładający możliwość ingerencji w zakres władzy sądowniczej nie może dotyczyć niezawisłości sędziowskiej w zakresie sprawowania urzędu, a jakiegokolwiek wkraczanie w działanie i organizację władzy sądowniczej, w sferze nie objętej bezwzględną zasadą niezawisłości, może być dokonywane jedynie wyjątkowo i posiadać dostateczne uzasadnienie merytoryczne” (wyrok z 18 lutego 2004 r., sygn. K 12/03, OTK ZU nr 2/A/2004, poz. 8; teza powtórzona m.in. w wyroku z 29 listopada 2005 r., sygn. P 16/04, OTK ZU nr 10/A/2005, poz. 119). Niezależność sędziów wyraża się zaś przede wszystkim w tym, że działają oni wyłącznie na podstawie prawa, zgodnie ze swoim sumieniem i wewnętrznym przekonaniem (por. art. 178 ust. 1 i 3 Konstytucji oraz wyrok z 27 stycznia 1999 r., sygn. K. 1/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 3).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, bezstronność polega na tym, że „sędzia kieruje się obiektywizmem, nie stwarzając korzystniejszej sytuacji dla żadnej ze stron czy uczestników postępowania, zarówno w trakcie toczącej się przed sądem sprawy, jak i orzekania. Traktuje on zatem uczestników postępowania równorzędnie” (powołany wyrok o sygn. K 1/98). Jest ona nie tylko „niezbywalną cechą władzy sądowniczej”, lecz także indywidualną cechą sędziego, konieczną kwalifikacją do pełnienia tej funkcji (por. – obok powołanego wyroku o sygn. K 1/98 – np. wyroki z: 26 czerwca 2006 r., sygn. SK 55/05, OTK ZU nr 6/A/2006, poz. 67; 14 października 2008 r., sygn. SK 6/07, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 137; oraz orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – dalej: ETPC – z: 15 listopada 2001 r. w sprawie Werner przeciwko Polsce, skarga nr 26760/95; 25 lutego 1997 r. w sprawie Findlay przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 22107/93; 28 września 1995 r. w sprawie Procola przeciwko Luksemburgowi, skarga nr 14570/89; 8 lutego 2000 r. w sprawie McGonnell przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 28488/95). Istotą pierwszego z tych wymiarów bezstronności, tzw. bezstronności obiektywnej, jest „nie tylko to, by sędzia orzekający w sprawie zachowywał się zawsze rzeczywiście zgodnie ze standardami niezawisłości i bezstronności, lecz także by w ocenie zewnętrznej zachowanie sędziego odpowiadało takim standardom. Reguły wyłączenia sędziego służą bowiem budowie społecznego zaufania do wymiaru sprawiedliwości (...) przez usuwanie choćby pozorów braku bezstronności” (wyrok z 20 lipca 2004 r., sygn. SK 19/02, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 67). Drugi wymiar bezstronności, tzw. bezstronność subiektywna, polega zaś na tym, że sędzia musi mieć jeszcze dodatkowo wewnętrzne przekonanie o możliwości wydania wyroku bez faworyzowania jakiegokolwiek uczestnika postępowania.

W świetle orzecznictwa: „Niezawisły sąd tworzą osoby, którym prawo nadaje cechę niezawisłości, i to nie tylko werbalnie deklarując istnienie tej cechy, lecz kształtując tak system uwarunkowań działania sędziów, aby tę niezawisłość realnie, efektywnie zagwarantować” (powołany wyrok o sygn. SK 7/06). Sędzia jest niezawisły wtedy, gdy „w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości podlega normie prawnej i własnemu wewnętrznemu przekonaniu” (powołany wyrok o sygn. K 8/99). Obejmuje ona: „1) bezstronność w stosunku do uczestników postępowania, 2) niezależność wobec organów (instytucji) pozasądowych, 3)

samodzielność sędziego wobec władz i innych organów sądowych, 4) niezależność od wpływu czynników politycznych, zwłaszcza partii politycznych, 5) wewnętrzna niezależność sędziego” (wyrok z 24 czerwca 1998 r., sygn. K 3/98, OTK ZU nr 4/1998, poz. 52, odwołujący się do doktryny). Niezawisłość oznacza zakaz „nie tylko rzeczywistego, lecz także pozornego uzależniania sądów (sędziów) w ich działalności orzeczniczej od czynników innych niż tylko wymagania prawa. Niezawisłość w aspekcie obiektywnym ocenia się, badając, czy obiektywne fakty mogą rodzić wątpliwości co do zachowania tej niezawisłości. Chodzi tutaj o zaufanie, jakie sądy muszą wzbudzać w społeczeństwie, a przede wszystkim u stron postępowania” (powołany wyrok o sygn. K 45/07, zob. także wyrok TK z 28 listopada 2007 r., sygn. K 39/07, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 129).

Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że konstytucyjne standardy prawa do sądu wymagają stworzenia odpowiednich rozwiązań ustawowych. W stosunku do bezstronności sędziowskiej najpełniej zostało to wyrażone w powołanym wyroku o sygn. K 1/98, w którym Trybunał Konstytucyjny ostrzegł przed dążeniem do nadmiernej jurydyzacji tej materii, podkreślając, że „stronniczość to stan psychiczny sędziego, mogący się uzewnętrzniać w mniejszym lub większym stopniu. Stąd też zagrożenia bezstronności dają się zobiektywizować tylko w ograniczonym zakresie”. Wobec tego „Gwarancje bezstronności sędziego, jeśli chodzi o kształtowanie obrazu wymiaru sprawiedliwości są – w rezultacie – konstytucyjnie dopuszczalne jeśli: 1) znajdują uzasadnienie w istniejących w danym społeczeństwie obawach, co do poziomu moralno-etycznego sędziów i innych osób, którym powierzono określone funkcje w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, 2) jeśli w pierwszym rzędzie ustawodawca sięgać będzie do takich gwarancji, które pozwalają na ocenę indywidualnej postawy sędziego, nie zaś *a priori* i niejako «obiektywnie» przypisują mu cechę stronniczości, 3) ustawodawca przede wszystkim sięgać będzie do takich ograniczeń, które nie mają charakteru absolutnych zakazów, tzn. powodujących z mocy prawa «automatycznie» nieodwracalne skutki, z punktu widzenia osób podlegających tym ograniczeniom” (powołany wyrok o sygn. K 1/98).

Powyższe – z konieczności wybiórcze – omówienie wybranych ustaleń Trybunału Konstytucyjnego należy zakończyć tezą z powołanego wyroku o sygn. SK 7/06: „jeśli chodzi o status sędziów i wymaganie niezawisłości – Konstytucja jednolicie traktuje wszystkich sędziów i wszystkie sądy (...) Standardy te obejmują w równym stopniu sądy wszystkich szczebli i wszystkich instancji” (podkreśla to także doktryna, np. L. Garlicki, *op. cit.*, s. 10-11).

3.3. Mimo że wskazane przez skarżącego wzorce kontroli mają już ustalone znaczenie konstytucyjne, należy zauważyć, że sam problem poddany kontroli Trybunału Konstytucyjnego ma charakter precedensowy i nie był dotychczas rozważany w tym kontekście – ani w odniesieniu do sędziów wojskowych, ani sędziów pozostałych rodzajów sądów.

Trybunał Konstytucyjny nigdy nie zajmował się odpowiedzialnością dyscyplinarną sędziów wojskowych. Inne regulacje p.u.s.w. z 1997 r. tylko dwukrotnie były przedmiotem orzekania (art. 70 ust. 1 p.u.s.w. – uznany za niezgodny z Konstytucją w powołanym wyroku o sygn. K 1/98) i raz były rozważane jako przepisy związkowe (art. 2 i art. 70 § 2 p.u.s.w. w wyroku z 25 lutego 2002 r., sygn. SK 29/01 OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 5).

Można równocześnie wskazać tylko jedno orzeczenie, będące rezultatem kontroli konstytucyjności przepisów regulujących tego typu postępowania w stosunku do sędziów innych rodzajów sądów – wyrok z 4 marca 2008 r., sygn. SK 3/07 (OTK ZU nr 2/A/2008, poz. 25; pośrednio problematyka ta była poruszana m.in. w: orzeczeniu z 9 listopada 1993 r., sygn. K 11/93, OTK w 1993 r., poz. 37 oraz powołanych wyrokach o sygn.: K 3/98 i K 45/07). W tym orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 114 § 6 p.u.s.p. (w

brzmieniu obowiązującym do 31 sierpnia 2007 r.) w zakresie, w jakim pozbawia obwinionego sędziego prawa wniesienia do sądu dyscyplinarnego zażalenia na postanowienie rzecznika dyscyplinarnego o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego, jest niezgodny z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji. Warto zwrócić uwagę, że w uzasadnieniu tego wyroku Trybunał Konstytucyjny przeniósł na grunt sędziowskiego sądownictwa dyscyplinarnego kilka istotnych tez dotychczasowego orzecznictwa, sformułowanych w wyrokach na temat odpowiedzialności dyscyplinarnej innych zawodów zaufania publicznego. Powołując się na wyrok z 8 grudnia 1998 r., sygn. K 41/97 (OTK ZU nr 7/1998, poz. 117), przypomniano w nim, że „wyodrębnienie procedur odpowiedzialności dyscyplinarnej i nadanie im – najpierw – pozasądowego charakteru znajdować może podstawę w specyfice poszczególnych grup zawodowych oraz ochronie ich autonomii i samorządności”. Wskazano również, że w postępowaniach dyscyplinarnych należy stosować wszystkie gwarancje ustanowione w rozdziale II Konstytucji, ponieważ – w ocenie Trybunału – odnoszą się one „do wszelkich postępowań represyjnych, tzn. postępowań, których celem jest poddanie obywatela jakiejś formie ukarania lub jakiejś sankcji”.

3.4. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, zarzuty stawiane art. 39a § 1 p.u.s.w. w zaskarżonym zakresie nie potwierdzają tezy o naruszeniu przez ten przepis prawa do rozpoznania sprawy przez bezstronny, niezawisły i niezależny sąd.

Nie ulega wątpliwości, że prezes wojskowego sądu okręgowego ma prawo do wydawania opinii o wojskowych sędziach dyscyplinarnych w procesie awansowym, przyznawania im nagród i zapomóg i zapewniania poszanowania dyscypliny wojskowej. Te elementy jego statusu należy jednak oceniać w kontekście normatywnym, w jakim one funkcjonują, ze szczególnym uwzględnieniem tego, czy odnoszą się one do sędziów pełniących role orzecznicze, czy też do sędziów jako żołnierzy (por. wyżej).

3.4.1. Punktem wyjścia tych rozważań musi być stwierdzenie, że bezstronność, niezawisłość i niezależność przysługuje wojskowym sędziom dyscyplinarnym z mocy Konstytucji, która jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej (art. 8 Konstytucji). Wobec tego nie może ona być wyłączona przez żadne regulacje niższej rangi, a zwłaszcza takie, które w ogóle nie są aktami prawa powszechnie obowiązującego (np. Regulamin). Prezes wojskowego sądu okręgowego jest zobowiązany do przestrzegania konstytucyjnych elementów statusu sędziów wojskowych nie tylko jako zwykły obywatel (por. art. 83 Konstytucji), ale jako sędzia (art. 178 ust. 1 Konstytucji) i osoba działająca jako organ władzy publicznej – sądu (art. 7 Konstytucji).

Do podobnych wniosków prowadzi także analiza przepisów p.u.s.w., które – w skali niespotykanej w innych regulacjach ustrojowych wymiaru sprawiedliwości – podkreślają rolę niezawisłości i niezależności sędziów wojskowych w zakresie orzekania (*lege non distinguente* – także w sprawach dyscyplinarnych). Wśród nich poczesne miejsce zajmuje art. 20 („Sędziowie sądów wojskowych w zakresie orzekania są niezawiśli i podlegają tylko ustawom”), powtarzający elementy normy konstytucyjnej, zawartej w art. 178 ust. 1 ustawy zasadniczej (odpowiednikiem tego przepisu jest art. 4 p.u.s.a., podobnej regulacji – będącej w istocie *superfluum* prawnym – nie zawierają p.u.s.p. i ustawa o SN).

W p.u.s.w. można odnaleźć także regulacje, które stanowią bezpośrednią odpowiedź na zarzuty skargi konstytucyjnej. Jak wskazuje art. 14 § 1 tej ustawy, prezes wojskowego sądu okręgowego wykonuje „czynności nadzoru służbowego i administracji sądowej przewidziane w przepisach postępowania sądowego oraz w regulaminach urzędowania, a także inne czynności określone w ustawach i odrębnych przepisach”, wśród których są wskazane przez skarżącego czynności z zakresu przyznawania nagród i zapomóg, wydawanie opinii oraz egzekwowanie dyscypliny wojskowej. Dopelnieniem tego przepisu – pominiętym w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej – jest art. 16 tej ustawy. Brzmi on następująco:

„Czynności z zakresu nadzoru i administracji sądowej, o których mowa w (...) art. 14 § 1 (...), nie mogą wkraczać w dziedzinę, w której sędziowie są niezawisli” (odpowiednikiem tego przepisu są: art. 39 p.u.s.p. oraz art. 22 § 4 i art. 35 § 2 p.u.s.a., podobnej regulacji brak w ustawie o SN). W sposób jednoznaczny przesądza on o tym, że działalność orzecznicza sędziów wojskowych (zarówno w sprawach dyscyplinarnych sędziów, jak i innych) nie może być polem, w którym prezes wojskowego sądu okręgowego korzysta ze swojej administracyjnie i wojskowo nadrzędnej pozycji. Należy zauważyć, że art. 16 p.u.s.w. ma bardzo szeroki zakres: zakaz „wkraczania” obejmuje wszelkie ingerencje w sferę niezawisłości sędziowskiej, niezależnie od ich intencji, treści, formy czy intensywności. Przekroczenie uprawnień prezesa w tym zakresie należałoby kwalifikować jako przewinienie dyscyplinarne w rozumieniu art. 37 § 2 p.u.s.a. W niektórych wypadkach może ono wyczerpywać znamiona przestępstw w rozumieniu ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; wchodzi tu w grę zwłaszcza art. 231 § 1 tej ustawy: „Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”).

Nie bez znaczenia jest także, że każde postępowanie przed sądami wojskowymi (także dyscyplinarne wobec sędziów) toczy się na podstawie ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.). Oznacza to możliwość wykorzystania instytucji wyłączenia sędziego, uregulowanej w art. 40-44 k.p.k. Z punktu widzenia gwarancji rozpoznania sprawy przez bezstronny, niezależny i niezawisły sąd szczególne znaczenie ma możliwość żądania wyłączenia sędziego na podstawie art. 41 tej ustawy („§ 1. Sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie. § 2. Wniosek o wyłączenie sędziego, zgłoszony na podstawie § 1 po rozpoczęciu przewodu sądowego, pozostawia się bez rozpoznania, chyba że przyczyna wyłączenia powstała lub stała się stronie wiadoma dopiero po rozpoczęciu przewodu”). Jak wynika z opisu stanu faktycznego przedstawionego przez skarżącego, składał on tego typu wnioski, które były rozpatrywane merytorycznie, lecz nie doprowadziły do zmiany składu orzekającego.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, istnienie powyższych przepisów przesądza – przynajmniej na poziomie normatywnym – o niezasadności zarzutów stawianych art. 39a § 1 p.u.s.w. w zaskarżonym zakresie. Przepis ten jest sformułowany w sposób odzwierciedlający konstytucyjne standardy bezstronnego, niezależnego i niezawisłego sądu i przynajmniej teoretycznie powinien minimalizować niebezpieczeństwo nadużycia uprawnień przez prezesa wojskowego sądu okręgowego w celu wywarcia wpływu na postępowanie dyscyplinarne wobec sędziów wojskowych. Jeżeli więc takie wypadki mają miejsce (a na gruncie stanu faktycznego omówionego w skardze konstytucyjnej nie można tego wykluczyć), ich źródłem jest wadliwe stosowanie prawa (zachowania *contra legem*), a nie treść norm prawnych, podlegająca badaniu pod względem zgodności z Konstytucją.

3.4.2. Za uznaniem konstytucyjności zaskarżonego rozwiązania przemawiają także dalsze argumenty.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, wskazywane przez skarżącego instrumenty nacisku prezesa wojskowego sądu okręgowego na sędziów mają zastosowanie do sędziów tylko w takim zakresie, w jakim są oni żołnierzami zawodowymi. W świetle omówionych wyżej przepisów Konstytucji i p.u.s.w. nie mogą one kolidować z ich rolą orzeczniczą.

Na poparcie tego stwierdzenia można przywołać jeszcze dwa dodatkowe dowody. Skarżący jako źródło swoich wątpliwości (w istocie – przepisy związkowe) wskazał regulacje podstawowe (rozporządzenia w sprawie nagród i rozporządzenia w sprawie opiniowania) oraz wewnętrznie obowiązujące (Regulamin). Przede wszystkim nie ulega wątpliwości, że wymienione regulacje mają charakter wykonawczy do ustawy o służbie, a nie do p.u.s.w.

(jeżeli chodzi o rozporządzenia, to stosowna delegacja jest zawarta w art. 84 ust. 3 ustawy o służbie). Poza tym, ze względu na hierarchiczną budowę systemu prawa, normy prawne zawarte w tych przepisach powinny być zgodne z aktami wyższego rzędu (w tym z przytoczonymi przepisami Konstytucji i p.u.s.w.), a ewentualne sprzeczności należałoby rozwiązywać za pomocą odpowiednich reguł kolizyjnych (zwłaszcza *lex superior generali derogat legi inferiori speciali*).

3.4.3. Słuszność powyższej tezy o podległości wojskowych sędziów dyscyplinarnych prezesowi wojskowego sądu okręgowego tylko w sferze pozaorzeczniczej jest szczególnie dobrze widoczna, jeżeli chodzi o procedury opiniowania. Należy w szczególności zauważyć, że – inaczej niż zdaje się to sugerować skarga konstytucyjna – istnieją dwie odrębne tego typu procedury.

Pierwsza jest zawarta w rozporządzeniu w sprawie opiniowania, które przewiduje identyczne zasady wydawania opinii o wszystkich żołnierzach zawodowych przez ich dowódców, czyli – w wypadku wojskowych sędziów dyscyplinarnych – przez prezesa wojskowego sądu okręgowego. Opinie te są wykorzystywane w procesie awansowym na wyższe stopnie wojskowe, co nie ma bezpośredniego przełożenia na awans w strukturze sądownictwa wojskowego (por. art. 22 p.u.s.w. wymaga od kandydatów na sędziów wojskowych stopnia oficerskiego). Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że w rozporządzeniu w sprawie nagród zawartych jest kilka mechanizmów przeciwdziałających wystawianiu ocen nieobiektywnych, niesprawiedliwych albo motywowanych względami pozawojskowymi (w tym np. ewentualną aprobatą dla działalności orzeczniczej danego sędziego wojskowego). Tytułem przykładu można wskazać, że dopuszcza ona wystawienie opinii tylko w zakresie wywiązywania się z obowiązków służbowych oraz wskazanych cech osobowych opiniowanego (predyspozycje przywódcze, samodzielność, zdolność dostosowania się do reguł i norm, komunikatywność, tempo pracy, dyspozycyjność, odporność psychiczna i fizyczna, odpowiedzialność, umiejętność współpracy w zespole, kultura osobista, dbałość o wygląd zewnętrzny – § 4 rozporządzenia). Pozytywnie należy ocenić także sformalizowany tryb wystawiania opinii i ich jawność dla osoby opiniowanej (§ 7 rozporządzenia), a także możliwość skorzystania z procedury odwoławczej do wyższego przełożonego, której wszczęcie wstrzymuje wydanie decyzji personalnej, na potrzeby której sporządzono opinię (§ 8 rozporządzenia).

Druga procedura opiniowania, której podlegają wojskowi sędziowie dyscyplinarni, uregulowana jest w art. 13 § 1 pkt 1-3 p.u.s.w. Przepis ten wskazuje, że do zadań kolegium wojskowego sądu okręgowego należy m.in.:

- przedstawianie Zgromadzeniu Sędziów Sądów Wojskowych (złożonemu ze wszystkich sędziów) opinii o kandydatach na stanowiska sędziów sądów wojskowych;
- wyrażanie opinii w sprawach wyznaczania na stanowiska służbowe oraz zwalniania z tych stanowisk prezesów sądów wojskowych i ich zastępców;
- opiniowanie wniosków o przeniesienie sędziego na inne miejsce służbowe.

W celu awansowania w strukturze wymiaru sprawiedliwości wojskowi sędziowie dyscyplinarni są więc opiniowani przez organ kolegialny, a nie jednoosobowo przez prezesa wojskowego sądu okręgowego. Odbywa się to więc w podobny sposób, jak w wypadku sędziów sądów powszechnych (opiniowanie jest domeną kolegiów sądów okręgowych i apelacyjnych – por. art. 29 i 31 p.u.s.p.), administracyjnych (funkcje te przysługują zgromadzeniom ogólnym WSA i Kolegium NSA – por. art. 21, art. 22 § 4, art. 25 § 1 pkt 2 p.u.s.a.) oraz Sądu Najwyższego (należy to do Zgromadzenia Sędziów Izby oraz Kolegium SN – por. art. 18 § 1 pkt 2-4, art. 20 § 2 pkt 4-5 ustawy o SN).

3.4.4. Także uprawnienia prezesa wojskowego sądu okręgowego w stosunku do wojskowych sędziów dyscyplinarnych w zakresie przyznawania nagród i zapomóg bezpośrednio wiążą się z tym, że są oni żołnierzami. Świadczy o tym przede wszystkim to, że

ich podstawą prawną jest nie p.u.s.w., ale art. 84 ustawy o służbie. Przepis ten przewiduje, że nagrody mogą być przyznawane żołnierzom zawodowym „w szczególności w związku z przejawianiem inicjatywy w służbie albo wykonywaniem zadań służbowych wymagających szczególnie dużego nakładu pracy, w tym poza określonym czasem służby, w skróconych terminach lub warunkach szczególnie utrudnionych” (pkt 1), podczas gdy zapomogi przysługują „w przypadku zdarzeń losowych, klęsk żywiołowych, długotrwałej choroby lub śmierci członka rodziny oraz z innych przyczyn powodujących istotne pogorszenie warunków materialnych” (pkt 2). W podobny sposób przesłanki tych świadczeń precyzuje rozporządzenie w sprawie nagród (§ 2: „1. Warunkiem przyznania żołnierzowi zawodowemu nagrody jest uzyskiwanie wysokich wyników w wykonywaniu zadań służbowych, 2. Żołnierzowi zawodowemu można również przyznać nagrodę za wykonywanie zadań służbowych o wysokiej odpowiedzialności albo zadań wykraczających poza zwykłe obowiązki służbowe”; § 5 ust. 1: „Warunkiem przyznania zapomogi (...) jest konieczność poniesienia dodatkowych wydatków pieniężnych spowodowanych zdarzeniem określonym w art. 84 ust. 1 pkt 2 lub ust. 1a ustawy (...) uwzględnia się okoliczności mające wpływ na sytuację materialną żołnierza zawodowego i jego rodziny”).

3.4.5. Także w sferze podporządkowania sędziów dyscyplinarnych prezesowi wojskowego sądu okręgowego jako dowódcy można odnaleźć liczne dowody na istnienie gwarancji normatywnych poszanowania ich niezależności podczas wykonywania funkcji orzeczniczych.

Na poziomie ogólnym zostało to zaznaczone we wstępie do Regulaminu. Stwierdzono w nim m.in., że „Zasada państwa prawa wymaga, by działalność wszystkich organów państwowych, nie wyłączając Sił Zbrojnych, oparta była na przepisach prawnych wykluczających jakąkolwiek dowolność podejmowania decyzji, co ma szczególnie istotne znaczenie na tak ważnym odcinku, jaki stanowi obrona narodowa. Z tego względu regulacje regulaminowe, odnoszące się do podstawowych dziedzin życia wojskowego, pozostają w organicznym związku z aktami normatywnymi wyższego rzędu, zwłaszcza Konstytucją, ustawami oraz wydanymi na ich podstawie aktami wykonawczymi Ministra Obrony Narodowej. Nakłada to na dowódców jednostek (instytucji) wojskowych, a także na całą kadrę i wszystkich żołnierzy szczególne obowiązki w zakresie znajomości i przestrzegania tych przepisów”.

Pewne szczegółowe mechanizmy pozwalające na minimalizację możliwości nielegalnego wywierania wpływu przez prezesa wojskowego sądu okręgowego na wojskowych sędziów dyscyplinarnych są zawarte w szczegółowych przepisach Regulaminu. Można tu wymienić m.in. następujące regulacje:

- „W szczególnie uzasadnionych wypadkach, podwładny może wystąpić o rozkaz na piśmie, zwłaszcza gdy dotyczy on zadania wykonywanego w specyficznych warunkach lub w sposób odmienny od ogólnie przyjętych zasad. Rozkazodawca ma obowiązek uwzględnić wnioski, a podwładny rozkaz wykonać, z wyjątkiem sytuacji, gdy skutkiem rozkazu, w sposób oczywisty, może być popełnione przestępstwo” (pkt 25);

- „Jeśli żołnierz otrzyma rozkaz w trakcie wykonywania innego rozkazu lub którego wykonanie byłoby sprzeczne z obowiązującymi go przepisami – melduje o tym wydającemu rozkaz. W razie potwierdzenia nowego rozkazu – wykonuje go, a wydający taki rozkaz zawiadamia pierwszego rozkazodawcę i odpowiada za wynikające z tego następstwa” (pkt 26);

- „Rozkazodawca odpowiada za treść rozkazu oraz dające się przewidzieć skutki jego wykonania, a wykonawca rozkazu – za sposób realizacji” (pkt 28);

- „Żołnierz, który wykonując rozkaz wiedział lub godził się na to, że popełnia przestępstwo ponosi odpowiedzialność karną. Odpowiedzialność karną ponosi również ten, kto taki rozkaz wydał. Ustalenie to obowiązuje niezależnie od treści punktów 25 i 26, których

wymowę należy pojmować jako działanie mieszczące się w granicach prawa” (pkt 29).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, powyższe rozwiązania w odpowiedni sposób wyważają proporcje między potrzebą zachowania dyscypliny wojskowej i koniecznością zabezpieczenia sędziów wojskowych przed wykorzystywaniem ich statusu żołnierzy do wpływania na ich działalność orzeczniczą.

3.5. W świetle przeprowadzonych rozważań, zarzutów skarżącego wobec zakwestionowanej regulacji nie można uznać za słuszne.

4. Konkluzja i skutki wyroku.

4.1. Mając na uwadze powyższe argumenty, Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 39a § 1 p.u.s.w. w zakresie, w jakim stanowi, że pierwszą instancją dyscyplinarną dla sędziów sądów wojskowych są wojskowe sądy okręgowe, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Postępowanie w pozostałym zakresie zostało zaś umorzone z powodu niedopuszczalności wydania wyroku.

4.2. Na zakończenie należy zastrzec, że Trybunał Konstytucyjny w niniejszym postępowaniu dokonał jedynie oceny konstytucyjności zaskarżonego przepisu. Ocena, czy w sprawie skarżącego zaistniały pewne okoliczności wskazujące na naruszenie prawa do rozpatrzenia sprawy przez bezstronny sąd, podnoszone w pismach skarżącego oraz na rozprawie, nie wchodzi w zakres kognicji Trybunału Konstytucyjnego. Może on jedynie stwierdzić, że źródłem ewentualnych nieprawidłowości nie była bezpośrednio treść art. 39a § 1 p.u.s.w., ale wadliwe stosowanie przepisów, które – same w sobie – są zgodne z konstytucyjnymi standardami prawa do sądu. Ocena praktyki działania innych organów czy dokonywanie jakichkolwiek ustaleń faktycznych nie należy zaś do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego.

Niezależnie od powyższego Trybunał Konstytucyjny chciałby także zwrócić uwagę, że w Ministerstwie Sprawiedliwości od kilku lat prowadzone są prace nad reformą sądownictwa wojskowego. Jednym z ważnych obszarów ewentualnych reform może być sądownictwo dyscyplinarne wobec sędziów sądów wojskowych. Dokonanie odpowiednich rozstrzygnięć w tym zakresie należy jednak do prawodawcy.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.